

Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz na Kielecczyźnie

Ziemia Kielecka wita jubileusz XXX-lecia PRL przedterminowym przekazaniem do użytku wielu obiektów produkcyjnych ważnych dla gospodarki. Dwa z nich: Wytwórnię Skóry Syntetycznej w Pionkach oraz nowy zakład metalurgiczny Huty w Ostrowcu Świętokrzyskim odwiedzili 11 bm., przyjmowani serdecznie przez załogi: I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

W Pionkach zakończył się ruch nowocześniejszej fabryki sztucznej skóry, która dostarczyła będzie ponad 3.600 tys. m kw. tworzywa wysokiej jakości. Zastąpi ono drogie, importowane surowce naturalne.

W Ostrowcu E. Gierek i P. Jaroszewicz wzięli udział w przekazaniu do eksploatacji obiektów nowego zakładu metalurgicznego: największej w Polsce prasy o nacisku 8 tys. ton oraz kolejnego, polskiej konstrukcji, elektrycznego pieca łukowego o jednorazowej mocy wytwórczej 50 ton stali.

PAP

GTOS WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 12 lipca 1974

Nr 164 (9444)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Dobry start wielkopolskiego przemysłu w II półroczu

Urlopy nie zmniejszają dynamiki produkcji

Urlopowy szczyt nie hamuje tempa produkcji w największej w Wielkopolsce Odlewni Żeliwa HCP w Śremie. Jak wynika z relacji zastępcy dyrektora do spraw ekonomicznych — Stanisława Jasińskiego, pracownicy idą na urlopy zgodnie z planem opracowanym i przedyskutowanym w działach oraz zatwierdzonym już na początku roku. Założeniem tego planu jest zapewnienie codziennej rytmicznej pracy w całej odlewni.

— Oczywiście zdarzają się odstępstwa od tego planu. Zawsze staramy się, w szczególnych przypadkach iść pracownikom na rękę — stwierdził dyr. S. Jasiński.

W I półroczu załoga śrem-

skiej odlewni zakładów „H. Cegielski” wyprodukowała prawie 30 000 ton odlewów, wykonując plan w 103,5 procentach. Start w II półroczu także był pomyślny. W pierwszych 10 dniach lipca załoga wykonała 36,6 procent zadań całego miesiąca. Na to wysokie tempo produkcji mają duży wpływ zobowiązania podjęte dla uczczenia 30 rocznicy powstania Polskiej Ludowej.

19 lipca nastąpił oficjalny zakończenie budowy śremskiej odlewni. Praktycznie trzeci i ostatni ciąg odlewniczy został uruchomiony już parę miesięcy temu; w marcu 1975 roku powinien dać pełną projektowaną wielkość produkcji.

Kopalnia Soli w Wapnie: rozmawiamy z zastępcą dyrektora Edwardem Oleksym. Tu również urlopy zostały tak rozłożone, żeby nie hamowały wydobywania. Zadania pierwszych 10 dni lipca zostały wykonane w 108 procentach. Wszystkie potrzeby odbiorców zostaną w pełni zaspokojone. Pracująca część załogi zapewnia intensywną produkcję, większą dyscypliną i wydajnością. Dozór techniczny kopalni stwarza ku temu sprzyjające warunki organizacyjne. W sumie nikt tu nie wątpi, że lipcowe zadania zostaną w pełni wykonane.

W zespole elektrowni: Patnów — Adamów — Konin, w skrócie zwanym „PAK”, urlopy także nie wpływają na osłabienie tempa zmiany natężenia charakteru pracy. Zapotrzebowanie na energię latem jest mniejsze, a ponieważ prądu nie da się wyprodukować na zapas, więc elektrownie wytwarzają go tylko tyle, ile aktualnie potrzeba, wykorzystując czas na remonty kotłów i turbin.

Plenarne posiedzenie delegacji 19 państw, uczestniczących w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Kolejne posiedzenie plenarne ustalono na dzień 17 lipca.

Order Lenina

Członek Biura Politycznego KC KPZR, minister obrony ZSRR, marszałek A. Giegieczko w czwartek wręczył Order Lenina Zabajkalskiemu Okręgowi Wojskowemu za zasługi w dziedzinie umocnienia potęgi gospodarczej i obronnej Kraju Rad.

J. B. Tito powrócił do kraju

Prezydent Jugosławii, J. B. Tito, zakończył 11 bm. czterodniową wizytę w Rumunii. Na zakończenie wizyty podpisano wspólny komunikat oraz porozumienie o długofalowej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, a także współpracy w produkcji i specjalizacji.

Światowy Kongres Kobiet

Światowy Kongres Kobiet został niezwłocznie w październiku 1973 r. w stolicy NRD — Berlinie. Powołano do niego sekretarza Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet — Fanny Edelmann w czasie swego wystąpienia na połączonym posiedzeniu Międzynarodowej Konferencji Kobiet, którego obrady

Lipiec jest okresem najbardziej napiętej pracy dla załóg elektrowni i zakładów remontowych w Patnowie, Adamowie i Koninie. Wyniki tej pracy ocenimy dopiero jesienią, gdy przyjdzie z kolei szczyt energetyczny. Energetycy zapewniają nas, że prace przebiegają planowo.

Fabryki w różny sposób przechodzą przez czas wakacji. Jedną kierującą na urlop w miesiącu tylko dwunastą część załogi i w ten sposób utrzymując równomierny rytm pracy w ciągu całego roku. Dla innych bardziej korzystne jest zatrzymanie produkcji i od razu zwolnić załogę na urlopy; w tym czasie przeprowadza się gruntowne remonty maszyn. W Wielkopolsce ten drugi sposób praktykują w tym roku Fabryka Lokomotyw i Wagonów HCP, „Stomil”, „Goplana” i inne zakłady. (pch)

18 bm. — posiedzenie Sejmu

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 20 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 18 lipca 1974 roku.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

— sprawozdanie komisji pracy i spraw społecznych o rządowym projekcie ustawy o funduszu alimentacyjnym;

— sprawozdanie komisji handlu wewnętrznego o rządowym projekcie ustawy o wykonywaniu handlu oraz niektórych innych rodzajów działalności przez jednostki gospodarki nieuspołecznionej;

Projekty uchwał Sejmu:

1) o zwołaniu w dniu 21 lipca 1974 r. uroczystego posiedzenia Sejmu w związku z XXX-leciem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;

2) o zamknięciu sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dniem 22 lipca 1974 r.

PAP

Posiedzenie Rady Państwa

11 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Rada Państwa rozpatrzyła informacje Prokuratora Generalnego o współdziałaniu prokuratury z radami narodowymi i ich komisjami.

Rada Państwa pozytywnie oceniła wysiłek rad narodowych i prokuratury na rzecz pogłębienia współpracy w realizacji wspólnego ich zadania, jakim jest umacnianie i pogłębianie ludowej praworządności. Stwierdzono, że przyjęte w tym zakresie rozwiązania dobrze odpowiadają potrzebom wynikającym z dokonanej reformy rad narodowych i coraz efektywniej służą realizacji planów rozwoju społecznego. Zwracano uwagę na dobre wyniki wykorzystywania informacji i opracowań prokuratury dla oceny przez rady narodowe sytuacji na podległych im obszarach, opracowywania tematyki sesji i planów pracy oraz projektowania działalności kontrolnej poszczególnych komisji rad. Na uwagę w tej dziedzinie za służbę coraz lepszą koordynacją działalności prokuratury z działalnością rad narodowych. Rada Państwa przyjęła informację Prokuratora Generalnego do wiadomości i udzieliła radom narodowym oraz prokuraturze wytycznych określających kierunki dalszego zacieśnienia współpracy.

Rada Państwa rozpatrzyła również informacje o stanie realizacji, niektórych zadań, związanych z obchodami XXX-lecia Polski Ludowej.

Polska i Portugalia nawiązały stosunki dyplomatyczne

11 bm. w Lizbonie, w wyniku rozmów między delegacjami rządowymi Polski i Portugalii wymieniono noty o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między obu państwami.

Obie strony postanowiły rozwijać wzajemne stosunki na podstawie zasad pokojowych w współistnieniu oraz zasad celów Karty Narodów Zjednoczonych i przyczynić się w ten sposób — czytamy w tekstach not — do umocnienia pokoju, bezpieczeństwa i współpracy w Europie i na świecie.

PAP

Ratyfikowano poprawkę do konstytucji Międzynarodowej Organizacji Pracy, zapewniającą większą reprezentatywność tej organizacji przez zwiększenie składu rady.

Antoni Karaś został mianowany ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Muzułmańskiej Republice Mauretanii. Będzie pełnił tę funkcję jednocześnie ze sprawowaną już funkcją ambasadora w Algierskiej Republice Ludowo-Demokratycznej.

10 osób zostało mianowanych prokuratorami Prokuratury Generalnej. 53 osoby otrzymały polskie obywatelstwo. (PAP)

Wizyta min. J. Sauvagnarguesa

Rozmowy ZSRR-Francja

Związek Radziecki i Francja oświadczyły, że są zdecydowane kontynuować politykę umacniania przyjaznych stosunków, rozszerzania współpracy w interesie obu państw, dla pomyślnego rozwoju i pogłębienia procesu odprężenia europejskiego i międzynarodowego.

W czwartek odbyły się rozmowy ministrów spraw zagranicznych ZSRR i Francji Andrieja Gromyki i Jeana Sauvagnarguesa, który przybył do Związku Radzieckiego z oficjalną wizytą.

W toku rozmów, omówiono sprawę dalszego rozwoju współpracy radziecko-francuskiej i najważniejsze problemy sytuacji międzynarodowej.

Wymiana poglądów potwierdziła wzajemne zrozumienie między obu krajami w odniesieniu do zasadniczych problemów międzynarodowych. Strony wypowiedziały się za kontynuowaniem współpracy w celu szybszego pomyślnego zakończenia konferencji europejskiej. (PAP)

Kosmonauci radzieccy zrealizowali połowę programu prac

Dobiega końca pierwsza połowa prac załogi odbywającej lot w kosmosie na pokładzie pilotowanej stacji naukowej „Salut-3”.

W ciągu kolejnego dnia roboczego kosmonauci Paweł Popowicz i Jurij Artiuchin przeprowadzili obserwacje spektralne atmosfery ziemskiej. Dokonali spektrografii dziennego horyzontu Ziemi i korony Słońca w czasie zachodu i wschodu przy różnych kątach rozchodzenia się promieni słonecznych spoza horyzontu.

W ramach programu eksperymentów technicznych załoga stacji prowadziła badania poszczególnych elementów udoskonalonych urządzeń utrzymujących w pomieszczeniach obiektów kosmicznych warunki, w których mogą żyć kosmonauci. Sprawdzano m. in. działanie w różnych warunkach udoskonalonego urządzenia termoregulacyjnego.

Stan zdrowia Pawła Popowicza i Juria Artiuchina jest dobry. (PAP)

Koniński pejzaż



Jedna z odkrywek węgla brunatnego w Konińskim Zagłębiu Węglowym. Fot. — K. Przychodźki

Dymisja portugalskiego rządu tymczasowego

W czwartek o godz. 20.00 dotychczasowy minister bez teki w rządzie tymczasowym Pereira de Moura poinformował dziennikarzy, iż cały gabinet podał się do dymisji.

Bezpośrednio po tym oświadczeniu nadano przez radio wypowiedź prezydenta Antonio de Spínoli, który oświadczył m. in., że nazwisko nowego premiera będzie znane w sobotę.

W czwartek we wczesnych godzinach popołudniowych prezydent Spínola wezwał do swego pałacu wszystkich ministrów — oprócz tych którzy zgłosili dymisję we wtorek — i poprosił ich o ustąpienie ze swych stanowisk.

Jak wyjaśnił w rozmowie z dziennikarzami Pereira de Moura, dymisja gabinetu nie oznacza pogłębienia kryzysu rządowego. „Jest to normalne wydarzenie w demokratycznym państwie” — oświadczył de Moura. Ustąpienie dotychczasowego gabinetu umożliwi nowemu premierowi sformowanie rządu na nowo, bowiem ustawodawstwo nie przewiduje możliwości, by nowo designowany premier mógł odwołać tylko część rządu, tj. powołać ministrów, tylko na te stanowiska, które zostały opóźnione przez członków rządu, którzy podali się do dymisji.

Z pierwszych wypowiedzi niektórych członków dymisjonowanego gabinetu wynika, że zostanie raczej utrzymana dotychczasowa koalicja sił demokratycznych. Nie można jednak wykluczyć, że w istniejącym dotąd układzie sił nastąpią pewne zmiany. Mówi się również o ewentualnym powołaniu na stanowisko premiera przedstawiciela sił zbrojnych.

PAP RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM PAP
INF. TELEFONEM RADIO
TELEFONEM RADIO INF. WYK. TELEFONEM
PAP RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM PAP

Konferencja w Rostocku

Specjalny dokument z gratulacjami dla społeczeństwa polskiego z okazji 30-lecia PRL opublikowano 11 bm. na zakończenie obrad konferencji robotniczej państw nadbałtyckich oraz Norwegii i Islandii, która odbyła się w Rostocku z okazji „Tygodnia Bałtyku”.

Protest Libanu w ONZ

Liban złożył w ONZ zdecydowany protest przeciwko kolejnej barbarzyńskiej napaści Izraela na miasto portowe tego kraju. W wyniku tej akcji, przeprowadzonej 8 bm., zatonęło 21 statków rybackich. W liście przedstawicieli Libanu przy ONZ podkreślono, że izraelskie napaści na libańskie miasta i wsie są typowym wyrazem agresywnej polityki Tel Awiwu.

Obrady „19” w Wiedniu

W sali reductowej wiedeńskiego Hofburgu odbyło się 11 bm. kolejne, 42 od dnia inauguracji posie-

Holandia na cenzurowanym

Rząd holenderski zdecydował się na zredukowanie liczebności swej armii i spodziewa się w najbliższym czteroleciu oszczędności w sumie 1,5 mld guldenów. Wynika to z dokumentu, który 9 bm. został opublikowany w Hadze i nosi nazwę „O bezpieczeństwo egzystencji”.

W Holandii dyskusja na temat militarnych wniosków płynących z odprężenia politycznego w Europie toczy się od dawna. Wchodząca do koalicji rządowej Radikałna Partia Polityczna (PPR) zażądała w rezolucji, przyjętej na zjeździe w Utrechcie, wyjścia Holandii z NATO. Radykałowie surowo krytykują Pakt Atlantycki za stwarzanie przeszkód w umocnieniu odprężenia i stworzeniu ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa.

Oczywiście, tego rodzaju nurt w holenderskim konercie politycznym musi wywołać szereg niepokojów wśród atlantyckich „jastrzębi”. Wiedzą oni doskonale, że tendencja reprezentowana przez holenderskich radykałów prowadzi do rozbudzenia w opinii publicznej i wśród deputowanych nęchącej do nieustannego rozkręcania spirali wydatków wojсковych. W sytuacji, gdy gospodarki zachodnioeuropejskie walczą ze zjawiskami inflacyjnymi i wysokimi deficytami budżetowymi, ograniczenie tych wydatków jest rzeczą nadzwyczaj kuszącą.

Na czerwcowej sesji komiteu planowania obrony NATO sekretarz generalny tego paktu, Joseph Luns, przy wtórze niektórych ministrów obrony państw Paktu Atlantyckiego

zaatakował Holandię i Wielką Brytanię, (która także rozpatruje dokonanie cięć w budżecie wojskowym), zarzucając rządowi tych krajów, iż „osłabiają sojusz atlantycki”, a na wet „podważają jego jedność”. W dyskusji, jaka się wówczas wywiązała, brytyjski minister obrony ostrzegł, że nie które państwa członkowskie NATO „mogą się stać tak chore gospodarczo”, iż utrzymanie wydatków wojskowych na obecnym poziomie będzie nie do pogodzenia z ich możliwościami.

Gdy obecnie rząd holenderski potwierdził zamiar zredukowania liczebności armii, na tymczasem odezwała się brusselska kwatera NATO, ostro krytykując te zamierzenia. Charakterystyczny jest następujący fragment oświadczenia NATO w tej sprawie: „Na eisk okoliczności gospodarczych i zadań opinii publicznej nie różni się w Holandii od tych, jakie występują w innych krajach sojuszników i same w sobie nie uzasadniają proponowanej redukcji sił zbrojnych”. Tym samym potwierdzone zostało dążenie państw NATO do wykorzystywania w dziedzinie wojskowej tendencji odprężeniowych w Europie.

Trzeba tu dodać, że odrzucając krytykę NATO, holenderski minister obrony, Henk Vredeling, oznajmił, iż rząd jego kraju, planując oszczędności w wydatkach wojskowych, wiąże poważne nadzieje z toczącymi się w Wiedniu rokowaniami 19 państw w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

ANDRZEJ RAYZACHER.

Amnestia dla uchodźców politycznych w Etiopii

Jak podała agencja France Presse, w czwartek siły zbrojne Etiopii aresztowały 5 nowych osób, nie figurujących na opublikowanej w sobotę liście 27 poszukiwanych. Wśród aresztowanych znajduje się m. in. zastępca burmistrza Addis Abeby, Ato Hailu Sebsibe, były szef departamentu służby kryminalnej, gen. Girma Johannes i były szef służby bezpieczeństwa, gen. Alemajehu Degafe.

Etiopski komitet wojskowy prowadzący rozmowy z rządem w sprawie przyszłości Etiopii, podał 11 bm., że w wyniku zaakceptowania przez cesarza Haile Selassie powszechnej amnestii wszyscy uchodźcy polityczni żyjący za granicą mogą bezwzględnie zgłosić się do ambasad i konsulatów etiopskich, gdzie otrzymają paszporty i wizy zezwalające im na powrót do kraju. (PAP)

Wielkopolscy harcerze w akcjach „Lednica” i „Bieszczady”

Informowaliśmy już o inauguracji wielkiej akcji Wielkopolskiej Chorągwi ZHP — „Operacja Lednica 35”, mającej na celu zbudowanie piastowskiego skansenu w pobliżu Muzeum Początków Państwa Polskiego nad Jeziorem Lednickim w pow. gnieźnieńskim. Akcja przewidziana jest na 5 lat.

Włochy za burtą Wspólnego Rynku?

Przewodniczący komisji wykonawczej Wspólnego Rynku Francuz Jean-Francois Ortoli przeprowadził 11 bm. rozmowy z członkami rządu włoskiego, dotyczące stosunków Włochy — EWG.

Wprowadzone przez Włochy z początkiem maja br. ostre restrykcje importowe, polegające na obowiązku składania w banku depozytu w wysokości 50 proc. wartości sprowadzanych z zagranicy towarów, są sprzeczne z postanowieniami Układów Rzymskich, ustalających zasady unii celnej pomiędzy krajami wspólnoty europejskiej. Układy te dopuszczają podejmowanie podobnych kroków jedynie w nadzwyczajnych wypadkach i na krótki okres.

Wychodząc z tego założenia Francja i RFN wystąpiły do Włoch z żądaniem zniesienia wprowadzonych ograniczeń do końca lipca br. Żądanie ma charakter ultimatum. Jego odrzucenie postawiłoby Włochy w praktyce poza Wspólnym Rynkiem.

Rozmowy jakie przeprowadza obecnie w Rzymie J. F. Ortoli zmierzają do znalezienia kompromisu pomiędzy Włochami a pozostałymi krajami EWG.

Od 1 stycznia 1975 roku

Wchodzi w życie Kodeks Pracy

Kodeks Pracy wnosi istotne, w wielu sprawach zasadnicze zmiany do życia zakładów, do systemu uprawnień i obowiązków pracowników. Nowe prawo pracy wchodzi w życie od 1 stycznia 1975 r., co pociągnie za sobą całkowite lub częściowe uchylenie kilkudziesięciu aktów prawnych.

Jednak nowe przepisy nie pojawiają się w „próżni prawnej”, lecz trafiają na złożoną materię życia zakładowego, na różne sytuacje indywidualne i uprawnienia branżowe, na zawarte już umowy, zaawansowane spory i roszczenia, na orzeczenia wydane na mocy przepisów dotychczasowych. Ustalenie zasad, jakie będą obowiązywać w takich sytuacjach, jest sprawą dużej wagi dla porządku prawnego w pierwszym okresie wstąpienia Kodeksu w życie pracownicze. Oto niektóre z tych zasad;

Przepisy Kodeksu obowiązujące będą powszechnie pracow-

ników i zakłady, niezależnie od daty nawiązania stosunku pracy. Natomiast wypowiedzenie lub rozwiązanie stosunku pracy albo też wypowiedzenie warunków pracy lub płacy, dokonane przed wejściem w życie Kodeksu, będzie skuteczne również i po 1 stycznia 1975 r., jeżeli odpowiada przepisom dotychczasowym.

Pozostaną w mocy również umowy o naukę zawodu, o przyuczenie do określonej pracy lub dotyczące wstępnych stażów pracy, zawarte przed wejściem w życie Kodeksu.

W sprawach urlopowych Kodeks wnosi korzystną dla pracowników zmianę, polegającą na tym, że do okresu pracy, od którego zależy wymiar urlopu, wlicza się okresy poprzedniego zatrudnienia (łącznie z latami nauki) i to bez względu na długość przerwy w zatrudnieniu. Nowe zasady będą dotyczyć jednak tylko stażu pracy po wejściu Kodeksu w życie, natomiast poprzednie okresy zatrudnienia wliczane będą według przepisów dotychczasowych.

Inaczej rozwiązano sprawę roszczeń zakładów z tytułu szkód wyrządzonych przez pracowników. Tu Kodeks wprowadził przepisy znacznie dla pracowników korzystniejsze i ograniczył maksymalną wysokość odszkodowań z tego tytułu do 3-miesięcznego wynagrodzenia pracownika. Postanowiono stosować nowe przepisy również w sprawach szkód wyrządzonych przez pracowników i spraw wszechstronnych z tego tytułu jeszcze przed wejściem Kodeksu w życie. Nawet odszkodowania zasądzone

wcześniej prawomocnymi, lecz nie wykonanymi wyrokami sądowymi, będą ograniczane na zasadach określonych w Kodeksie.

Wreszcie — sprawa dużej wagi: uprawnienia branżowe a Kodeks Pracy. Obecnie obowiązuje ponad 100 układów zbiorowych pracy oraz kilka tysięcy cieków i protokołów dodatkowych do tych układów. Wszystkie zostaną przejrane pod kątem postanowień Kodeksu. Jednolitość i powszechność kodeksu nie wyklucza jednak unormowań szczególnych.

PAP

Wenezuela przeciwko presji amerykańskiej

Rząd i naród Wenezueli od rzucają wszelkie podejmowane przez USA próby ograniczenia suwerennych praw tego kraju do dysponowania swymi bogactwami naturalnymi, a głównie ropą naftową. Oświadczenie amerykańskiego wiceministra skarbu Jacka F. Bennetta złożone w Waszyngtonie 10 lipca, stwierdzające, że zmniejszenie wydobycia ropy przez głównych eksporterów tego państwa, może mieć „poważne konsekwencje polityczne” wzbudziło oburzenie w Wenezueli. Minister spraw zagranicznych Rafael Schacht Aristeguieta oświadczył, iż Wenezuela pragnie utrzymać dobre stosunki z USA, ale będzie prowadziła własną politykę naftową, samodzielną kształtując także wysokość produkcji ropy naftowej.

Warto dodać, że ponad 95 proc. wydobycia ropy naftowej w Wenezueli jest w rękach zagranicznych — głównie amerykańskich koncernów (PAP)

Przeciwko faszystowskiemu reżimowi

Coraz więcej zwolenników ruchu oporu w Chile

„Ruch oporu przeciwko faszystowskiej juncie nabiera form organizacyjnych. Każdego dnia zyskuje on nowych sympatyków” — oświadczył w wywiadzie udzielonym francuskiemu dziennikowi „le Monde” Edgardo Enriquez jeden z przywódców chilijskiego Ruchu Lewicy Rewolucyjnej (MIR).

Enriquez został wystawiony przez kierownictwo swej partii do Europy zachodniej z misją informacyjną i wziął udział w Paryżu w Europejskiej Konferencji Solidarności z Chile. „Dotychczasowa działalność chilijskiego ruchu oporu jest dość skromna, lecz wkrótce stanie się niezwykle skutecz-

na, gdyż do walczących rzesz robotników i chłopów przylągają się coraz większe grupy drobnej i średniej burżuazji, które z powodu swych postępów zapatrywań stały się również ofiarami brutalnych faszystowskich represji” — powiedział Enriquez.

Enriquez podkreślił, że już przed czterema miesiącami jego partia zaproponowała władzom polityczną platformę dla współpracy ze wszystkimi postępowymi siłami w Chile, które pragną zwalczać faszystowski reżim. „Nieważne jest jak nazwiemy nasz zjednoczony front walki przeciwko faszystom — powiedział Enriquez — lecz istotne jest, abyśmy jak najszybciej osiągnęli stadium otwartej walki zbrojnej przeciwko faszystom

W zakończeniu swego wywiadu Enriquez oświadczył, że bez szerokiego poparcia ze strony robotników i chłopów prowadzenie od września ub. roku tak skutecznej działalności podziemnej przeciwko juncie nie byłoby możliwe. (PAP)

Upały na Syberii

Zimne zazwyczaj wody Irtyżu nagrzwały się do temperatury 28 stopni. Nigdy jeszcze w ostatnich pięćdziesięciu latach ta syberyjska rzeka nie była tak ciepła. Hydrologowie są zdania, że nagrzanie się wody spowodowało nie zwykłe wysoka temperatura powietrza. W dorzeczu Irtyżu — od jego źródeł do ujścia od 25 czerwca panuje temperatura osiągnąca 36 stopni Celsjusza. (PAP)

Z okazji 30-lecia PRL

Polska wystawa gospodarcza w Moskwie

W Moskwie, na terenach „Wystawy osiągnięć gospodarki narodowej” trwają intensywne przygotowania do wielkiej polskiej wystawy gospodarczej, która z okazji 30-lecia PRL zostanie otwarta za tydzień i czynna będzie przez cały miesiąc.

Z kraju sprowadzono 7,5 tysiąca eksponatów. Ekipy instalacji i ustawiają je w pomieszczeniach i na terenach otwartych, które łącznie zajmują ok. 30 tys. m kw. Od rana do wieczora widać ożywioną pracę. Będzie to największa z dotychczasowych prezentacji naszego dorobku ekonomicznego za granicą.

Na jubileuszowym przeglądzie w stolicy ZSRR zostaną zademonstrowane osiągnięcia polskiej gospodarki narodowej w 30-lecie i perspektywy dalszego rozwoju naszego kraju, nakreślone na VI Zjeździe PZPR. Szeroko zostanie uwzględniona nasza wszechstronna, coraz bardziej rozwijająca się i pogłębiająca współpracę ze Związkiem Radzieckim oraz z innymi partnerami z RWPG.

Wyroki śmierci w Seulu

W czwartek rano południowo koreański sąd wojskowy w Seulu wydał 7 wyroków śmierci na osoby oskarżone o działalność antypaństwową. 14 oskarżonych otrzymało wieloletnie wyroki więzienia.

Oskarżeni byli członkami zdelegalizowanej Rewolucyjnej Partii Ludowej, którą oskarża się o współpracę ze studentami w czasie zajść z kwietnia br. Jest to pierwsza grupa oskarżonych z ogólnej liczby 55, którzy mają być skazani za „przygotowywanie przewrotu”

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i prężne deszcze z możliwością lokalnych burz. Temperatura maksymalna od 16 do 20 stopni. Wiatry dość silne z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

Kryzys pasażerskiej żeglugi transatlantyckiej?

Angielskie towarzystwo „Cunard Lines”, które jest właścicielem transatlantyku „Queen Elizabeth II” spodziewa się osiągnięcia dodatkowych korzyści po wycofaniu ze szlaku Europa zachodnia — Stany Zjednoczone transatlantyku „France”.

Prezes tego towarzystwa, Vic Matthews, oświadczył przedstawicielom prasy, że rozpatruje się obecnie możliwość zwiększenia liczby kursów brytyjskiego statku pasażerskiego jak również przeprowadzenia wielkiej akcji reklamowej w celu wycofania jak największych korzyści z powstałej sytuacji.

Planuje się skierowanie tej kampanii szczególnie pod adresem klientów młodzieżowej, oferując jej w porozumieniu z brytyjskimi liniami lotniczymi, dogodne warunki podróży na wyjątkowo niskich cenach w jedną stronę samolotem, a z powrotem na pokładzie „Queen Elizabeth II”.

Klientela brytyjskiego transatlantyku składała się do tej pory prawie wyłącznie z ludzi, którzy

przekroczyli już 50 rok życia, i którym niespiesznie do załatwienia przeróżnych interesów.

Zanim jednak osiągnie się spodziewane korzyści wynikające ze zmniejszenia się konkurencji na tym szlaku morskim, spodziewany jest w okresie najbliższych miesięcy wyraźny spadek liczby pasażerów brytyjskiego transatlantyku, a to głównie dlatego, że wiele pasażerów będzie chciało odbyć „ostatnią podróż” na pokładzie „France”.

Decyzja o wycofaniu ze służby francuskiego transatlantyku wywołana niepokojem w kołach armatorów USA. Wielki transatlantyk amerykański „United States” znajduje się właściwie w identycznej sytuacji co „France” i w ostatnich drastycznych podwyżkach cen marzy nie można wykluczyć możliwości przekształcenia i tego statku w pływający hotel. (PAP)

Rokowania z EWG przyczyną rozbieżności w rządzie brytyjskim

W rządzie brytyjskim występują rozbieżności w ocenie przebiegu rokowań Wielkiej Brytanii z EWG na temat warunków członkowskich. Rozbieżności te ujawnia oficjalny dokument, ogłoszony na temat rokowań przez rządzącą Partię Pracy.

Raport grupy partyjnej, powołanej specjalnie do podsumowania przebiegu rokowań, krytycznie ocenia postawę ministra spraw zagranicznych, Jamesa Callaghana na sesji rady ministerialnej EWG w dniu 4 czerwca w Luksemburgu.

Wobec ministra J. Callaghana wysuwa się zarzut pewnych odstępstw od treści oficjalnych dokumentów partyjnych, precyzujących ogólne stanowisko rządu brytyjskiego wobec Wspólnego Rynku.

Według treści raportu, oświadczenie ministra Callaghana w Luksemburgu nie precyzuje w wystarczający sposób postulatów suwerenności parlamentu brytyjskiego. (PAP)

Telefony DONOSZA

● Tragiczny wypadek zdarzył się na ul. Dzierżyńskiego w Poznaniu. Jadący z nadmierną szybkością „Fiatem-850” Marek K. stracił w pewnym momencie panowanie nad kierownicą i uderzył w drzewo. Kierowca i dwóch pasażerów doznało ciężkich obrażeń, przy czym jeden z nich, 18-letni Zbigniew S. zmarł w drodze do szpitala.

● Do Szpitala Miejskiego w Ostrowie przewieziono rowerzystę Józefa S., który jadąc w stanie nietrzeźwym przez Tarchole Wielkie został potrącony przez samochód, doznając w wypadku złamań podudzia.

● Na ul. Grunwaldzkiej w Poznaniu w pobliżu ul. Wieruszowskiej zdarzyła się „Warszawa” z „Trabantem”. Zawinił prowadzący „Warszawę” Henryk W., który zboczył na lewą stronę. U kierującego „Trabantem” stwierdzono złamanie kilku żeber i rękę kołana.

● W Borku w pow. gostyńskim motocyklista Franciszek K. potrącił idącego jeźdźcę Henryka K. Obydwoj odnieśli obrażenia i przebywają w szpitalu. (b)

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redakcja kalendarium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny) Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walaszk.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretariat redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 Wydawca Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659-16 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopiesów nie zamawianych nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka - Poznań.

Prenumerata: wolaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł) półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmując za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch” ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań. Na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F-2

Szansa po „trzydziestce”

Sprawdziła się prosta, bar dzo ludzka miara postępu w ekonomice: lepiej żyć. Pod tym względem rok 1973 jak i dwa poprzednie, miał dla polskiej gospodarki wartość wielu lat przeszłych. Przeciętna płaca miesięczna netto wyniosła między styczniem a grudniem 1973 roku trzy tysiące pięć złotych. W tym, jakże pilnie obserwowanym punkcie, postęp zmierzony od roku 1970 wykazuje zwykłą o 30 procent, a więc rekordową.

Cały zestaw podstawowych wskaźników, przyjętych na rok 1974, owych współrzędnych dla nowoczesnej gospodarki — płaca, dochód narodowy, produkcja przemysłowa, produkcja rolnicza, inwestycje, handel zagraniczny — wyprzedza założenia, jakie nie tak dawno jeszcze, na początku roku 1971, przyjmowano na rok 1975.

Polski narodowy majątek urosł w sposób zadziwiający. To, czym wszyscy dysponowali w roku 1970 — budynki, budowle, drogi, linie kolejowe i trasy łączności, wszelki sprzęt wytwórczy, lokomotywy i samochody, rurociągi i zbiorniki wodne — wycenione w roku 1974 wykaże już wartość o trzecią część większą, rzecz jasna przez pracę. Majątek narodowy powiększył się w tym czasie z 4 do ponad 5 bilionów złotych. Jest to wyczyn na miarę dziesięcioleci, zatem i trzyla mają wartość wielu lat uznawanych dawniej za dobre. Wszystko, co osiągnęło społeczeństwo w tym czasie, można wymierzyć rachunkiem dochodu narodowego. Oto średnie tempo powiększania dochodu w latach 1971—1973 wyniosło 9 procent. W zestawieniu z wynikami poprzedniego pięcioletnia — w stosunku do uzyskiwanych wówczas 6 procent — oznacza to zwykłą o połowę. Utrzymanie tak przyspieszonego tempa daje perspektywę rychłego przekształcenia Polski w kraj w pełni nowoczesny.

Podjęcie wielkiego programu inwestycyjnego równoległe z szybkim ruchem dochodów wyzwoliło psychiczne impulsy dla pracy wydajniejszej, wywołało skłonność do usprawnień torujących drogę wzrostowi (średnio 12 procent wzrostu rocznie) przrystości produkcji przemysłowej i rolniczej (ponad 7 procent).

Na tym właśnie politycznym założeniu, zsyntetyzowanym przez Edwarda Gierka — „mieć satysfakcję z budowy socjalizmu” — opiera się postęp w unowocześnianiu gospodarki i państwa.

Zmiany sprawdzone — od strony rozwiązań technicznych — polegają na wyzwoleniu najcenniejszej siły rozwoju współczesnej gospodarki: siły ludzkich umiejętności i kwalifikacji. Osiągnięto ten efekt — lub ściślej, częstkę zamierzonego efektu, jako że przecież połowa gospodarki pozostaje jeszcze poza sferą nowych zasad — przez działania spolarizowane, których założenia są równie proste, co skuteczne.

Na jednym biegunie — centralnym — nastąpiło wzmocnienie funkcji kierowniczych, służbowych. Dla zwiększenia trafności i skuteczności centralnego planowania i zarządzania sięgnięto po środki podsuwane przez naukę. Przy użyciu najnowocześniejszych metod i narzędzi informatycznych powstała lub powstaje seria prognoz i programów, przekładających ważne cele społeczne (mieszkania, motoryzacja, oświata, chemizacja) na język ekonomiczny. To działanie, wynikające z założeń systemu sprawdzanego w przedsiębiorstwach i instytucjach zatrudniających milion pracowników, dotyczyło w dużym stopniu całego układu kierowania. Dobroczynne ślady tego unowocześniania znajdujemy w anulowaniu starych przepisów, krepujących samodzielność, w dalszym odbiurokratyzowaniu stosunków na linii urzęd — obywatel, a przede wszystkim w zwiększeniu elastyczności kierowania przemysłem.

Kierownictwo centralne (branży, resortu) w stopniu

większym niż kiedykolwiek skupia się na dotrzymaniu pierwszoplanowych celów społecznych. Natomiast wykonawcy, łącząc wprost płace z zyskiem, dbają o praktyczną realizację tych celów przy użyciu środków najtrafniejszych. Ta idea, przełożona na układ ekonomiczny i wyrażana w parametrach płacowych, cenowych, inwestycyjnych, znakomicie toruje sobie drogę w przemysłowej i handlowej praktyce. Już prawie połowę produkcji przemysłowej uzyskuje się z przedsięwziętów pracujących według nowych reguł.

Dzisiejsza Polska, kraj o potencjale ekonomicznym większym niż średni, staje po raz pierwszy od stuleci przed historyczną szansą wejścia do nielicznej grupy państw liczących się w świecie pod względem gospodarczej zasobności. Majątek narodowy i związany z nim dochód, skrzętnie budowany i pomnażany przez prawie trzydzieści lat, stał się wielkością, której każde podwojenie będzie już wydarzeniem na miarę europejską. Dochód narodowy Polski Trzydziestolecia — to ponad tysiąc miliardów złotych, wielkość rzeczywiście astronomiczna. Jakby nie mierzyć, jakby nie liczyć — w rublach, złotych, dolarach — istnieje jako ściowa różnica między życiem z cząstką dochodu narodowego w przeliczeniu na każdego ze stu żyjących wymiernej trzydziestoma tysiącami złotych, a sześćdziesięcioma tysiącami złotych. Nie było tej różnicy wówczas, kiedy podwojenie dochodu oznaczało wzrost z pięciu do, powiedzmy, dziesięciu tysięcy złotych, gdyż był to ruch w latach ograniczonych możliwością. Obecne tempo czyni realnym zamiar podwojenia polskiego dochodu narodowego w czasie przyszłego dziesięciolecia, gdzieś do roku 1984 i oznacza już wybitną zmianę cywilizacyjną, kulturową. Możliwość ta stoi przed polskim społeczeństwem.

ROBERT GIZA

Większość tych, którzy choć raz byli w stolicy NRD, zna doskonale okazały, nowoczesny budynek przy Karl Liebknecht Strasse na przeciwko wieży telewizyjnej. Polski Ośrodek Informacji i Kultury od osiemnastu już z górą lat spełnia szczególną rolę w propagowaniu dorobku politycznego, gospodarczego, kulturalnego naszego kraju.

Początek był skromny, ale w miarę rozszerzania się obustronnych kontaktów Polska — NRD zainteresowanie problemami polskimi wzrasta. Rośnie więc liczba organizowanych przez ośrodek imprez.

Liczbę, które podawał ostatnio na konferencji prasowej dyr. Sznurkowski są dobitnym potwierdzeniem tego jak ważną rolę w umacnianiu prestiżu naszego kraju spełnia ta instytucja. Przez 18 lat swego istnienia ośrodek zorganizował 2.150 odczytów, 2.300 wystaw, 4.300 projekcji filmów polskich tak w wersji polskiej jak i niemieckiej. W imprezach tych, z których jedna trzecia odbyła się w Berlinie (ośrodek organizuje bowiem także wiele imprez poza stolicą NRD) wzięła udział imponująca liczba 7.200.000 osób.

Bardzo interesującą i pożyteczną dla zbliżenia obu naszych narodów formą działalności ośrodka jest upowszechnianie języka polskiego. Kursy organizowane przez ośrodek cieszą się dużą popularnością, a brało już w nich udział ponad 1.000 osób z czego 300 osób potwierdziło swoje umiejętności zdając egzamin państwowy. Pokazna liczba absolwentów tych kursów pracuje teraz w charakterze tłumaczy i przewodników.

Swoją dużą popularność wśród berlińczyków i turystów z terenu całej republiki zawdzięcza ośrodek nie tylko nowoczesnym, estetycznym i przestronnym lokalom, do których przeniosł się po 15-letniej „tymczasowości” w baraku przy Friedrich Strasse, lecz także bogato zaopatrzonemu

Przyjaźń przez poznanie

Korespondencja „Głosu” z NRD

sklepowi, gdzie oprócz wielkich ilości naszej sztuki ludowej sprzedano dotychczas (od 1962 r.) 370.000 płyt gramofonowych i 75.000 zawsze tu poszukiwanych polskich plakatów. W ciągu ostatnich kilku lat ośrodek rozwija poprzez swoje wydziały: propagandy, kultury, handlu i informacji naukowo — technicznej pracę skierowaną coraz bardziej na problemy specjalistyczne. Dla przykładu można tutaj wymienić konferencję naukową poświęconą produkcji kabli, w której udział wzięło 120 dyrektów i przedstawicieli zainteresowanych fabryk z Polski i NRD. W bardzo wielu przypadkach tego typu konferencje i spotkania początkują działalność rozlicznych grup roboczych, których jest już obecnie 42.

Szef wydziału handlu naszego ośrodka dyr. Walczykiwicz zwrócił uwagę na pokazny wkład tej instytucji w rozwój wymiany handlowej między naszymi krajami. Właśnie ośrodek rozpropagował kosmetyki „Polleny” mimo zrozumiałych początkowych oporów ponieważ miejscowy rynek był już niżej zaopatrzony. W tej chwili sprzedaje je 12 sklepów specjalistycznych w samym tylko Berlinie. Tak samo z częściami zamiennymi do polskich samochodów, których coraz więcej jeździ po drogach NRD. Po wystawie w ośrodku podpisano kontrakt na organizację przez „Polmot” serwisu „Polskiego Fiata”. Podobnemu celowi służyła wystawa kwiatów, których w NRD wciąż jest jeszcze mało.

Częstymi gośćmi naszego ośrodka są zorganizowane grupy pracowników z różnych za-

Wojsko — młodzieży

Delegaci na Zlot Młodzieży Polskiej, który odbędzie się w dniach 19—23 lipca w Warszawie, zamieszkają w miasteczku złotowym na Moczydło. Na zdjęciu: żołnierze wykonują ostatnie prace przy budowie stołówki obozowej.

Fot. — CAF



kładów pracy z terenu całej NRD. Wśród nich były brygady robotnicze z Fabryki Lokomotyw w Henningsdorf, ze sławnej kopalni odkrywkowej Schwarze Pumpe jak również z kombinatów tekstylnych z Wilhelm-Pieck Stadt Guben.

Jest oczywiste, że jubileusz 30-lecia PRL stanowi dla ośrodka okazję do szerokiej popularyzacji dorobku naszego kraju. Pierwsze imprezy organizowane zostały już w styczniu br. Ostatnio zakończyła się wystawa, będąca kulminacyjnym punktem obchodów XXX-lecia w programie ośrodka. Zorganizowana w salach wystawowych wieży telewizyjnej przy Alexanderplatz prezentowała w sposób atrakcyjny i przyciągający szerokie rzesze berlińczyków dorobek kraju w zakresie domu i wypoczynku w Polsce. Obecnie 100 wielkich przeźroczliwych i 2000 plansz graficznych przekazuje mieszkańcom stolicy NRD obraz dorobku socjalistycznej Polski.

Prof. Tadeusz Kulisiewicz będący również członkiem Akademii Sztuk NRD przedstawił w ośrodku swój piękny i wartościowy dorobek.

W ciągu lipca i sierpnia br. wyświetli 21 filmów polskich, pokaże 47 wystaw, które później eksponowane będą w innych miastach NRD oraz zorganizuje w Berlinie w wielu miejscach republiki 25 odczytów. Wszystko to łączyć się będzie z jubileuszem naszego kraju.

Swoją działalność ośrodek rozwinął dzięki coraz większej współpracy między Polską a NRD. Równocześnie jego praca stwarza dobrą atmosferę i warunki dla jej dalszej intensyfikacji.

JANUSZ TYCNER

Wincenty Rzymowski — bly skotliwy, pełen temperamentu, żarliwy ideowo publicysta, literat i polityk urodził się 19 lipca 1883 roku w Kuczborku, w powiecie żuromskim. Początkowo związany z obozem pilsudeckim, a nawet prześladowany za propagowanie idei legionowej przeszedł następnie do opozycji przeciw sanacji. Walczył wreszcie o utworzenie szerokiego frontu ludowego, z udziałem postępowej demokratycznej inteligencji. Był w końcu od 1937 roku współtwórcą i działaczem Klubów i Stronnictwa Demokratycznego, a w odrodzonej Polsce Ludowej kolejno — ministrem kultury i sztuki, a następnie ministrem spraw zagranicznych. Jego droga ideowo-polityczna obrazuje typowy proces przemian w poglądach demokracji związanej z postępowymi środowiskami inteligencji — od tendencji liberalno-demokratycznych do idei demokracji ludowej — „demokracji rzeczywistej”.

Po skończeniu gimnazjum w Warszawie Rzymowski studiował w Genewie i Lozannie oraz w Odessie, gdzie ukończył studia prawnicze w 1901 roku. Po powrocie do kraju odbywał praktykę adwokacką. Rozpoczął jednocześnie w wieku 23 lat działalność publicystyczną, propagując idee walki o niepodległość i powstania zbrojnego przeciw zaborcom. W 1912 roku został redaktorem naczelnym „Prawdy”, po ustąpieniu z niej Aleksandra Świętochowskiego. Z chwilą zajęcia Warszawy przez Niemców w 1915 roku zostaje inter-

nowany w obozie jenieckim Zelle-Schloss. Po zakończeniu I wojny światowej kontynuuje pracę w prasie demokratycznej w Warszawie i w Łodzi. Wydaje eseje — „Polskie-arcy polskie” w 1919 roku, „O miłości ojczyzny” w 1920 roku. W 1923 roku wyjeżdża do Włoch, skąd nadsyła korespondencje dla „Robotnika” i „Tygodnika Ilustrowanego”. Demaskuje w nich faszyzm włoski, co ściąga na niego represje — zostaje aresztowany przez policję Mussoliniego i osadzony w Regina Coeli, a następnie wydalony z Włoch. Od

leniu jej kadry z zastępami proletariatu, z ruchem świata pracy”. Reprezentując takie poglądy bierze w tym roku udział w pamiętnym lwowskim Zjeździe Pracowników Kultury, na którym zgłoszono protest przeciwko postępowi faszyzmu w Polsce. Zostaje za to wykluczony z Polskiej Akademii Literatury. W tym czasie uczestniczy w założeniu Klubów Demokratycznych, które w dwa lata później w 1939 roku przekształcają się w Stronnictwo Demokratyczne.

Główne niebezpieczeństwo dla kraju Rzymowski widzi w

pejskiego. Pisał wówczas, że pokój i bezpieczeństwo to nie drzemka na fotelu”. W obliczu zbliżającej się agresji Niemiec hitlerowskich na Polskę wzywa obywateli do czujności i solidarności.

W okresie okupacji hitlerowskiej przebywał wraz z żoną 8 miesięcy w więzieniu w Krzemieńcu. Po zwolnieniu ukrywał się do chwili wkroczenia Armii Czerwonej. W maju 1944 roku nawiązuje kontakty z działaczami Krajowej Rady Narodowej.

Po wyzwoleniu Lublina znajduje się tam w czołowej gru-

W maju 1945 roku obejmuje tekę ministra spraw zagranicznych w Rządzie Tymczasowym, a w czerwcu tego roku w Rządzie Jedności Narodowej. Nie szczędzi wtedy swych sił dla umocnienia pozycji międzynarodowej Polski, dla utrwalenia pokoju i zabezpieczenia naszych praw do Ziemi Odzyskanych. Jako minister



spraw zagranicznych uczestniczył w lipcu 1945 roku w Konferencji Poczdamskiej gdzie uzasadniał polskie stanowisko. W dniu 16 października 1945 roku w imieniu rządu polskiego podpisał w Waszyngtonie Kartę Narodów Zjednoczonych, jest jednym z kandydatów na stanowisko pierwszego sekretarza generalnego ONZ. Po był swój w Ameryce wykonywał dla wyjaśnienia poli-

tyki Polski Ludowej. Przeprowadzał setki rozmów z rodakami na emigracji. Wiele trudu wkładał w organizowanie resortu spraw zagranicznych i placówek polskich za granicą. W roku następnym Rzymowski bierze udział w rokowaniach polsko-czechosłowackich w Pradze, uczestniczy w Konferencji Partijnej oraz występuje kilkakrotnie na sesji Zebrań Rady Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku. Przestrzega przed sprzyjaniem przez mocarstwa zachodnie narastaniu nastrojów odwetowych w Niemczech oraz postuluje ograniczenie zbrojeń.

Od pierwszych dni po wyzwoleniu Rzymowski przystępuje do wielkiej energii do organizowania odrodzonego Stronnictwa Demokratycznego. Jest autorem pierwszej deklaracji ideowej SD. Zostaje prezesem Centralnego Komitetu SD. Mimo postępującej ciężkiej choroby serca pozostaje do końca aktywny w życiu politycznym kraju. W 1947 roku zostaje posłem do Sejmu Ustawodawczego i obejmuje stanowisko ministra bez teki. III Kongres SD w 1949 roku nadaje mu tytuł Honorowego Prezesa SD. Zmarł nagle 30 kwietnia 1950 roku w czasie akademii pierwszomajowej.

Wincenty Rzymowski odznaczony był m. in. Orderem Sztandaru Pracy, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski oraz wieloma odznaczeniami zagranicznymi.

PAP

Z kart historii

Wincenty Rzymowski

chwili powrotu do kraju w 1927 roku coraz aktywniej angażuje się w walkę przeciwko tendencjom faszyzującym, w walkę o sprawiedliwość społeczną, w obronę politycznych i ekonomicznych praw świata pracy.

Stopniowo dojrzywa w nim myśl o czynnym udziale w ruchu demokratycznym, który reprezentowałby postępowe środowiska inteligencji w sojuszu z ruchem robotniczym i chłopskim, jako „trzęsienie ogniu w bratnim łańcuchu”. W rozprawie „Prawo do życia i powinność pracy” wydanej w 1936 roku pisał: „Ratunek dla inteligencji myślicącej własną głową w jak najściślejszym zespole

tych elementach ideologicznych, które wywodzą się z faszyzmu wywierają wpływ na charakter rządów i stosunki społeczne w Polsce przedwrzesniowej. W 1937 roku na łamach tygodnika „Epoka” pisał: „Czar na chorągiew zastój spoczywa dziś w rękach skartelizowanego kapitału przemysłowego, który w przymierzu z wielkim ziemiaństwem i wyższą hierarchią kleru zjednał sobie sprawna a posłuszną armię ma newrową w szeregach partii nacjonalistycznej — faszyzmu”. Rzymowski przestrzega jednocześnie przed narastającym niebezpieczeństwem ekspansji nazistowskiej, groźnej dla bezpieczeństwa euro-

pie działaczy demokratycznych. Jest współtwórcą Manifestu Lipcowego, pod który kładzie swój podpis. Wchodzi w skład Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego jako minister kultury i sztuki. Z satysfakcją człowieka który zawsze zajmował jasne i zdecydowane stanowisko w sprawach swojego narodu i w sprawach społecznych Rzymowski z pełnym przekonaniem oddaje wszystkie siły na rzecz bliskiej sobie sprawy — umocnienia obozu polskiej demokracji, sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, pomnożenia siły postępu i przybliżenia podstaw inteligencji i mieszczaństwa do Polski Ludowej.

Cała załoga gospodarzem zakładu

Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka są drugim co do wielkości drukarskim kombinatem w kraju. Należą jednak także do pracujących w najtrudniejszych warunkach. Przyczyną tego jest przede wszystkim wiek zakładów. Niedawno zakład ten obchodził 75-lecie swego istnienia.

1700-osobowa załoga ma powody do dumy — najważniejszym z nich jest wysoka jakość drukowanych tutaj książek, gazet, czasopism, druków, biletów, opakowań z nadrukiem itp. Ten niezmiennie różnorodny asortyment produkcji daje z jednej strony pole do popisu doskonałej załozdze, z drugiej zaś, ze względu na niezwykle trudne warunki pracy w starych pomieszczeniach, przysparza wiele trudności. Zarazem zadania rosną nadal, gdyż nie ma rozwoju społeczeństwa, bez ciągle rosnącej produkcji wydawniczej.

Radykalnie rozwiązać problem nurtujące załogę „Kasprzaka” może nowa, wielka inwe-

stycja. Jest ona w planie. Dopóki jednak trzeba będzie pracować w starych pomieszczeniach konieczne jest wykorzystanie każdej, najmniejszej nawet szansy na zwiększenie produkcji.

Aby żadnej z szans nie zmarnować, partyjne i administracyjne kierownictwo zakładów postanowiło wciągnąć do wspólnej pracy każdego pracownika. Niedawno odbyła się w zakładach „Kasprzaka” druga zakładowa konferencja partyjno-techniczna, na której pod rozprawę załogi poddano wybrane problemy techniczne i technologiczne mające wpływ na poprawę efektywności działania całego zakładu. Problemy te poddano pod dyskusję dla przebiegania gruntownej analizy czynników umożliwiających maksymalne wykorzystanie istniejących mocy produkcyjnych.

Do najważniejszych zadań zaliczono między innymi ciągłą analizę eksploatacji maszyn, ujawnianie oraz likwidowanie przyczyn i skutków luk pro-

dukcyjnych powstających np. przez niesprawną pracę urządzenia lub maszyny, stałe śledzenie postępu technicznego w branży drukarskiej i konfrontowanie osiągnięć światowych z wynikami uzyskiwanymi w zakładzie, ulepszanie organizacji pracy na każdym stanowisku, transportu wewnętrznego, doskonalenie zaplecza socjalnego dla załogi itp.

Wszystkie te problemy, uszeregowane w dwunastu tematycznych grupach, zostały bardzo szczegółowo opracowane i przedstawione całej załodze. Taka metoda postępowania kierownictwa zakładów zapewniła ma uzyskanie oczekiwanych efektów. Znajac doskonale poziom fachowy i wysokie zaangażowanie społeczne ludzi z „Kasprzaka” można sądzić, że postawione sobie zadania na pewno zrealizują. Dowodem tego jest między innymi podjęcie zobowiązania dostarczenia dodatkowej produkcji wartości 1,1 mln zł, mimo bardzo napiętych zadań bieżących.

JAN KORZENIEWSKI

Rozwój motoryzacji w Polsce stał się jednym z tematów, które najczęściej pojawiają się na łamach prasy. Wiele się też mówi o tym w radio, a i telewizja poświęca problemom motoryzacyjnym sporo uwagi. Jako zagorzały entuzjasta „czterech kółek” zawsze z wielkim zainteresowaniem czytam, słucham i oglądam publikacje i audycje na ten temat. Nie jestem zbyt wielkim znawcą przedmiotu, ale będąc stałym czytelnikiem „Głosu Wielkopolskiego” chciałem podzielić się z Panem Redaktorem kilkoma refleksjami, jakie nasunęły mi się po przeczytaniu artykułu Janusza Fabirkiewicza pt. „Trzy razy pomyśl — Od furmana do Tarpana” zamieszczonego w tygodniku „Polityka” 8 czerwca. Autor tego artykułu podważa słuszność podjęcia w Poznaniu produkcji samochodu dla rolnictwa o dźwięcznej nazwie „Tarpan”. Piszę o tym, jak to my, Wielkopolanie, walczyliśmy aby w naszym rejonie powstała fabryka samochodów, bo — cytuję: „Być producentem samochodów to światowe życie: radio, prasa, telewizja. Stajnia rajdowa, wielki sport, podróże”.

Przyznam się, że nie bardzo rozumiem, jak to sobie wyobraża J. Fabirkiewicz. Może chciałby, aby „Tarpan” startował w Rajdzie do Monte Carlo czy 24-godzinny wyścig w Le Mans?

Sam pochodzę ze wsi i do-

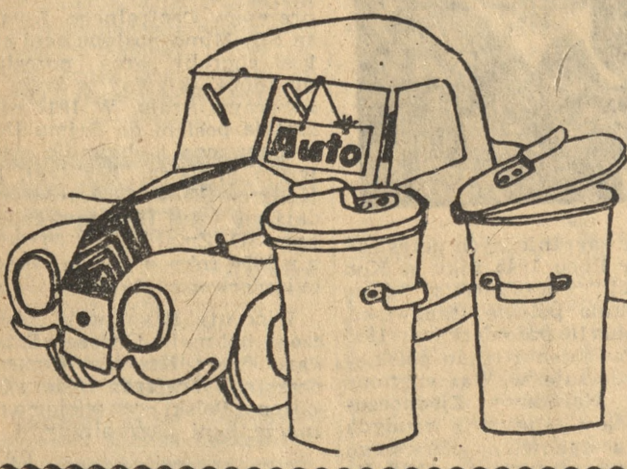
Artkuł w „Polityce” na pew-

Labourzyści za rządową kontrolą radio i TV w Wielkiej Brytanii

Komisja do spraw polityki wewnętrznej krajowego komitetu wykonawczego partii labourystowskiej wystąpiła z propozycją ustanowienia kontroli rządowej nad rozgłośniami radiowymi i telewizyjnymi w Wielkiej Brytanii. Komisja opowiedziała się za przeprowadzeniem gruntownych zmian zasad działalności środ-

ków masowego przekazu, tak by służyły one całemu społeczeństwu. Jednocześnie wyraziła poważne zaniepokojenie sytuacją w dziedzinie środków masowej informacji, które w ostatnich latach koncentrowały się w rękach grup monopolistycznych. I tak 80 proc. wszystkich dzienników jest kontrolowanych przez 3 wielkie koncerny prasowe. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Do redaktora „Głosu”

Trzy razy pomyśl...

skonałe zdaje sobie sprawę, jak bardzo rolnikowi może być potrzebny samochód. Poczciwie siłki już nie wystarczą. Rolnik po prostu nie może sobie pozwolić na stratę całego dnia, kiedy musi np. pojechać do miasta powiatowego, odstawić kilka świń czy przywieźć coś do gospodarstwa. Może te sprawy wyglądają inaczej z perspektywy biurokrata w Warszawie, ale wieś ma inne spojrzenie na sprawy motoryzacji.

Jest jedno ale: cena „Tarpana”. I tutaj też nie bardzo rozumiem intencje autora artykułu w „Polityce”. Jako jeden z najważniejszych argumentów przeciwko produkcji „Tarpana”, wysuwa on małe zainteresowanie rolników indywidualnych tymi wozami. Ponieważ ci, dla których te samochody są głównie produkowane, nie wykazują chęci ich nabycia, trzeba „Tarpana” odstąpić na przystawiającą łączkę, a niech załoga fabryki w Antoninku zajmie się wytwarzaniem rzeczy bardziej potrzebnych rolnictwu. Tak można w skrócie przedstawić wnioski J. Fabirkiewicza.

Artkuł w „Polityce” na pew-

no nie przysłużył się sprawie „Polityce” artykułu Janusza Fabirkiewicza. Zgadamy się z wielkością uwag naszego Czytelnika. Możemy tylko dodać, że — jak nas poinformowano w „Agromie” — ostatnio zapadła decyzja o obniżeniu ceny samochodu „Tarpan”.

Na marginesie zaś dyskusji, rozpoznać przez „Politykę” (w numerze z 29 czerwca) wydrukowano dwie wypowiedzi polemizujące z J. Fabirkiewiczem oraz jego do nich komentarz, warto dodać pewną ciekawą informację: w pierwszym półroczu 1974 roku sprzedano indywidualnej 30 samochodów marki „Zuk”. Sprzedano ich... 10. To w odpowiedzi J. Fabirkiewicza, twierdzącemu, iż rolnicy chętniej kupowaliby te samochody zamiast „Tarpanów”, gdyby tylko mogli...

Na zlot w Warszawie

Przodujący podchorąży

Daleko jeszcze było do matury w Liceum Ogólnokształcącym w Hrubieszowie, a wszyscy profesorem i koledzy wiedzieli, że Janek Zwolak pójdzie do podchorążówki. Do wybrania takiego kierunku przyczyniła się kilkuletnia działalność w organizacjach młodzieżowych, w których dał się poznać jako dobry organizator, pełen inicjatyw i umiejętności kierowania życiem kolekcji. Po lubił wspólną pracę i rozumiał, ile może zdziałać dobrze kierowany zespół.

Już od pierwszych dni pobytu w Wyższej Szkole Oficerskiej Szkoły Kwaterni-strzowskich im. Mariana Buczka w Poznaniu w pełni zaangażował się w życie społeczne szkoły. Został członkiem Zarządu Koła Socjalistycznego Związku Młodzieży Wojskowej, potem przechodził na wyższe stopnie w działalności organizacyjnej.

Jaki jest Janek? — Na to pytanie dał odpowiedź instruktor młodzieży szkoły — kapitan Julian Poręba.

— Jest bardzo skromny, usuwający często w cień własną działalność, mimo że jest jej inicjatorem. Chętny do pomocy słabszym w nauce kolegom. Bardzo zdyscyplinowany. Właśnie te cechy zjednały mu autorytet i szacunek tak u przełożonych jak i kolegów. A zasług ma wiele. Z jego to inicjatywy, teraz już jako prze wodniczący Zarządu Uczelnianego SZMW, w naszej uczelni rozwinął się ruch przodownictwa i wsółzawodnictwa w szkoleniu, dyscyplinie oraz po dejmowaniu i realizowaniu

Wokregu Cottbus

Zainteresowanie poznajskimi wystawami

W Sprembergu, okreg Cottbus (NRD), trwała od początku lipca wystawa książek polskich. Odbywała się ona w ramach Dni Kultury Polskiej, a otwarcie imprezy odbyło się przy udziale przedstawicieli poznańskiego Domu Książki, Oddziału Państwowego Wydawnictwa Naukowego i Związku Literatów Polskich.

Wystawa, na której zgromadzone około 600 tytułów z zakresu prozy i poezji autorów poznajskich oraz dzieł naukowych z naszego środowiska szkół wyższych, cieszyła się dużym zainteresowaniem. Stanowiła ona przegląd osiągnięć wydawniczych regionu zarówno w zakresie dzieł naukowych, wydawanych przez PWN jak i beletrystyki edytorskiej przygotowanej głównie przez Wydawnictwo Poznańskie.

Natomiast w Muzeum Spreewald w Luebbenau otwarto w tych dniach wystawę rzemiosła artystycznego z Wielkopolski. Ekspozycja, przygotowana przez rzemieślników naszego regionu obejmuje takie działy jak: witrażownictwo, złotnictwo, snycerstwo brzoźnictwo, kowalstwo, grawerstwo, hafciarstwo, introligatorstwo i stolarstwo stylowe. Wystawiane są także fotografie Maksymiliana Myszkowskiego.

Ponieważ Luebbenau jest licznie odwiedzane w sezonie przez turystów z obszaru NRD i innych krajów, pokaz ilustrujący dorobek regionu wielkopolskiego w zakresie rzemiosła artystycznego cieszy się powodzeniem. (c)

SPORT-SPORT

Puchar Michałowicza

Zielona Góra bez straty punktów i bramek



Reprezentacja juniorów Poznania zmierzy się dzisiaj w ostatnim pojedynku grupy B z rewelacyjnym zespołem Rzeszowa. Fot. — K. Przychodzki

Nadal nie mają szczęścia do pogody piłkarze grający o puchar dr. J. Michałowicza. Wczorajsze mecze odbyły się znów przy padającym deszczu, co znacznie utrudniło grę zespołom.

W pierwszym spotkaniu Lublin wygrał z Gdańskiem 2:1 (1:0). W pierwszej połowie tego meczu gra była wyrównana, jednak lublinianie atakowali groźniej. Jeden z nich zakończył się zdobyciem bramki przez Alfreda Nowaka, który głową skierował piłkę do bramki.

Druga część meczu rozpoczęła się od ataków Lublina. Szybko jednak inicjatywę przejęli gdańszczanie, a ich przewaga uwieńczona została zdobyciem bramki. Pozostawiony bez opieki Paturej zdobył wyrównanie ładnym strzałem pod poprzeczkę. Po tej bramce na dół przeważali piłkarze Gdańska, a lublinianie ograniczali się tylko do kontrataków. Jeden z nich za-

kończył się uzyskaniem drugiego gola przez Alfreda Nowaka. W końcówce mimo przewagi gdańszczan wynik nie uległ już zmianie. (wil)

W drugim spotkaniu młodzi piłkarze Zielonej Góry zwyciężyli Wrocław 1:0 (1:0). Jedyną bramkę zdobył w 34 minucie Stelmach strzałem z około 11 metrów. Oprócz swego kolegi Czarnieckiego był on jednym z najbardziej wyróżniających się piłkarzy na boisku. Obydwa swa ruchliwością sprawiali sporo kłopotu obronie przeciwnika.

Drugie z wczorajszych spotkań chwilami stało na niezłym poziomie. Podobnie się mogło toczyć, choć w końcówce, toczące się znowu w ulewnym deszczu, dało się ono we znaki obydwu zespołom. Po pierwszej części, w której przeważała Zielona Góra, w drugiej połowie częścieli w posiadaniu piłki byli wrocławianie. Nie potrafili oni jednak sforsować zdecydowanie grającej obrony zielonogórszan. Przy tym kontrataki tych ostatnich były zawsze groźne. Zwycięstwo przypadło ostatecznie drużynie grającej bardziej zdecydowanie i nowocześnie.

Dzisiaj w ostatnim meczach grupy B lider tabeli Bydgoszcz gra z Krakowem (godz. 15.30), a wicelider Rzeszów z Poznaniem (godz. 17.15). Obidwa spotkania, na stadionie WKS Grunwald przy ul. Promiennej. (ad)

GRUPA A

Gdańsk — Lublin	1:2 (0:1)
Wrocław — Z. Góra	0:1 (0:1)
1. Zielona Góra	2 4 2:0
2. Lublin	2 3 3:2
3. Wrocław	2 1 1:2
4. Gdańsk	2 0 1:3

VIII maraton pływacki — „Wpław przez Kiekrz”

Już po raz ósmy zobaczymy w najbliższą niedzielę najlenszych pływaków — długodystansowców na imprezie „Wpław przez Kiekrz”.

Tegoroczne zawody organizowane przez Wydział Kultury Fizycznej Urzędu Dzielnicy Poznań-Jeżyce, sekcję pływacką Wójcickiej Federacji Sportu, Jacht Klub Wielkopolski i redakcję „Gazety Poznańskiej”, zapowiadają się bardzo atrakcyjnie. Ogółem rozegranych zostanie 5 bie-gów. Bieg główny na dystansie 10 km zgromadzi na starcie 14 osób. Do faworytów tej konkurencji należą: Jan Visser z Holandii, Grażyna Zielińska, Adam Zakrzewski, Teresa Zarzecka, Jan Deuschmann, Tadeusz Mazur, Józef Fedyszyn i Aleksander Pabis. Bieg ten zadeckuje o tym, którzy z poznajskich pływaków star-tować będą w maratonie morskim w Zatoczce Gdańskiej.

Drugi bieg rozegrany zostanie na dystansie 5 km, a udział w nim weźmie 20 osób, w tym 10 kobiet. Trzeci wyścig przeznaczony jest dla posiadaczy złotego czepek, a jego dystans wynosić będzie 1500 m. Ciekawie zapowiada się bieg dla old boyów (moga w nim startować osoby, które ukończyły 40 lat) oraz mistrzostwa dzielnicy. Obidwa te wyścigi rozegrane zostaną na dystansie 500 metrów. W tym ostatnim, oprócz pucharu za I miejsce, ufundowanego przez Zakłady Graficzne im. Kasprzaka, poznajski Klub Dziennikarzy Sportowych SDP ufundował nagrodę dla najstarszego uczestnika. Zobaczymy w nim wielu znanych dziennikarzy: J. Bartosza (Gazeta Robotnicza), T. Olszńskiego (Perspektywy), A. Martyniaka (Sztandar Młodych), K. Blautha (Sportowiec). Poznańska prasa reprezentować będą: P. Kurek i Z. Kubiak

z Gazety Poznańskiej. Ogółem przewidziany jest start dziesięciu osób.

Oprócz emocji sportowych organizatorzy zapewnili imprezę towarzyszącą, na którą składają się wy-stępy estradowe oraz żeglarski bieg „Optymistów”. Początek imprezy: niedziela — godz. 9. (wil)

Siatkówka i szczypiorniak w Gostyniu

W Gostyniu rozegrano finałowe turnieje siatkówki i piłki ręcznej dziewcząt i chłopców szkół podsta-wowych, poprzedzone eliminacjami rejonowymi.

W siatkówce dziewcząt zwyciężyła SP nr 3 z Gostynia przed SP z Goli i SP nr 1 z Gostynia, a wśród chłopców SP nr 3 przed SP nr 1 i SP nr 2 wszystkie z Gostynia.

W finale piłki ręcznej dziewcząt najlepszą okazała się siódemka SP z Brzezia, wyprzedzając zespoły SP Chwałkowo i SP nr 1 z Gostynia. Turniej chłopców wygrała drużyna SP nr 2 z Gostynia przed Golą i Piaskami. (mb)

x dalekopisem x

Mistrz olimpijski z Monachium, czechosłowacki dyskobol Ludvík Danek na zawodach w Pradze ustanowił rekord krajowy rezultatem 67.18.

W pierwszej rundzie debła mężczyzn podczas turnieju tenisowego o „Grand Prix” szwedzkiej miejscowości Baastad Wojtek Fibak i Tadeusz Nowicki pokonali Szwedów Tenny Svenssona i Hansa Nerebella 6:1, 6:2.

Trzeci rekord Polski ustanowiła Elżbieta Piławska podczas międzynarodowych zawodów pływackich w San Remo. Przenitowała 800 m st. dół, w czasie 9.40.1 i uplasowała się na 4 pozycji. Zwycięczyni tej konkurencji, Włoszka Novella Calligaris uzyskała 9.13.6.

Tour de l'Avenir

S. Szozda — drugi

Zwycięzca II etapu Tour de l'Avenir prowadzącego z Avignon do Montpellier (126 km) został reprezentant Francji, jadący w drużynie młodych zawodowców Alain Bernard. Wyprzedził on Stanisława Szozdę i Hiszpana Martineza (wszyscy w tym samym czasie — 2:57:47). (PAP)

WYTNIJ — ZACHOWAJ!

LECZ ZĘBY!

CHORE ZĘBY SA
ŹRÓDŁEM SCHORZENIA ORGANIZMU!
SPÓŁDZIELCZE PRZYCHODNIE
LEKARSKO - DENTYSTYCZNE

wykonują wszelkie zabiegi związane z usuwaniem i leczeniem zębów oraz protezowaniem jamy ustnej.		
POZNAN	— pl. Wielkopolski 5	— tel. 551-56
	Rentgen stomatologiczny	
"	— ul. Dąbrowskiego 53/55	— tel. 453-87
"	— ul. Głogowska 16	— tel. 619-20
Leczenie wad zgryzu u dzieci i młodzieży		
"	— ul. Jerzego 7/9	— tel. 308-91
GNIEZNO	— ul. Warszawska 37	— tel. 19-68
KOŚCIAN	— ul. Dembowskiego 3	— tel. 638
KALISZ	— ul. Grodzka 12/14	— tel. 43-28
KOŁO	— pl. PZPR 29	— tel. 107-31
KONIN	— ul. Czerwonej Armii 40	— tel. 80-37
LESZNO	— ul. Słowiańska 61	— tel. 47-92
OSTRÓW Wlkp.	— ul. Partyzancka 25	— tel. 21-82
PILA	— ul. Świerczewskiego 6/7	— tel. 33-61
PLESZEW	— ul. Kaliska 8	— tel. 393
RAWICZ	— Rynek 16	— tel. 20-15
SZAMOTULY	— Rynek 17	— tel. 653
TURK	— pl. Wojska Polskiego 18	— tel. 234
WRZEŚNIA	— ul. Mickiewicza 9	— tel. 214
WĄGROWIEC	— ul. Świerczewskiego 6	— tel. 263

PROTEZY WYKONUJEMY W KRÓTKICH TERMINACH.
CENY PRZYSTĘPNE.

3718-K1

UWAGA!

ZBIERACZE I MŁODZIEŻY SZKOLNA!

Poznańskie Zakłady Zielarskie „Herbapol”

SKUPUJĄ BEZ OGRANICZENIA

W STANIE SUCHYM I ŚWIEŻYM NASTĘPUJĄCE

SUROWCE ZIELARSKIE

w/g nowego obowiązującego od dnia 6. VI. 1974 roku cennika:

	cena 1 kg sur. suchego	cena 1 kg sur. świeżego
— kora kruszyny	20,—	—
— kwiat jasnoty białej	350,—	40,—
— kwiat białawka	230,—	50,—
— kwiat bzu czarnego (otarty)	36,— (w baldachach)	3,—
— kwiat kocanki	40,—	9,—
— kwiat lipy	70,—	19,—
— kwiat ostróżki	120,—	—
— kwiat rumianku	55,—	9,90
— liść brzozy	10,—	1,80
— ziele rozchodnika	20,—	1,50

Dostawy surowców świeżych winny być każdorazowo
uzgodnione z Oddziałami terenowymi.

— w Swarzędzu, ul. Rabowicka 8	— telefon 193
— w Lesznie, ul. Okrężna 4	— telefon 28-47
— we Wrześni, ul. Lenina 27	— telefon 318

4225-K1

Praca • Nauka

Pomoc domowa, na stałe, bez gotowania, dobre warunki — potrzebna. Po znań, Winogrody 96a. 34909g

Malarzy, uczniów i przyuczonych, przyjmę. Poznań, ul. Chełmińska 1 m. 1, wejście z ul. Szydlowskiej. 32633g

• Sprzedaż

Sprzedam ciągnik Ursus C-328, po kapitalnym remoncie. Bernard Selter, Radliniec, poczta Mieszków, pow. Jarocin. 731p

Sprzedam motocykl M-72 z przyczepą. Starolecka 56. 32609g

Stół pod telewizor, sprzedam. Głogowska 43 m. 26. 32588g

Sumator z taśmą i kalkulator elektroniczny czteroznakowy, poniżej ceny rzeczywistości, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niegoległości 25, dla 2323-G. 1789-K2

Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych

„STOMIL”

W POZNANIU, ulica Starolecka nr 18

PRZYJMUJĄ ZAPISY UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Przyzakładowej
na rok szkolny 1974/75

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

1. APARATOWY PROCESÓW CHEMICZNYCH
2. MECHANIK MASZYN I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie szkoły podstawowej.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie w wysokości:

- w I roku nauki 150,— zł miesięcznie
- w II roku nauki 500,— zł miesięcznie
- w III roku nauki 600,— zł miesięcznie + 25 proc. premii

Poza tym uczniowie korzystają przez cały okres nauki ze wszystkich świadczeń przysługujących pracownikom naszych Zakładów jak: odzież, obuwie ochronne, posiłki regeneracyjne, opieka lekarska, nagrody z podziału funduszu zakładowego itp.

Po zakończeniu szkoły absolwentom gwarantuje się pracę w Zakładach oraz możliwość kontynuowania nauki w trzyletnim Technikum Chemicznym.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje: Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego PZOS „Stomil” w Poznaniu, ul. Starolecka 18, tel. 759-01, wewn. 580.

2689-K1

UWAGA! — ABSOLWENCI
LICEÓW OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH!

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej —
Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu

OGŁASZA

ZAPISY KANDYDATÓW do:

Medycznego Studium Zawodowego
— Wydział Pielęgniarstwa w:

- Wągrowcu
- Krotoszynie
- Kępnie
- Śremie
- Rawiczu

oraz do

Medycznego Studium Zawodowego
— Wydział Położnych

— w Gnieźnie

na rok szkolny rozpoczynający się dnia 1 września 1974 roku.

Nauka zawodu pielęgniarki trwa 2 lata, a zawodu położnej 2 i pół roku.

Medyczne Studium Zawodowe przyjmuje kandydatki do 35 roku życia.

Zgłoszenia przyjmują oraz udzielają informacji o warunkach przyjęcia.

— Dyrekcje Zespołów Opieki Zdrowotnej w Wągrowcu, Krotoszynie i Kępnie,

— Dyrekcje Medycznych Studiów Zawodowych w Śremie (ul. Dutkiewicza 5), Rawiczu (ul. Świerczewskiego 6), Gnieźnie (ul. Czarnieckiego 19).

Po ukończeniu nauki zapewniamy wszystkim absolwentom korzystne warunki pracy i płacy w zakładach służby zdrowia.

3622-K1

Przetargi

Średzkie Przedsiębiorstwo Metalowe Przemysłu Terenowego — Środa Wlkp., ul. Czerwonej Armii 4 — ogłasza

PRZETARG na wykonanie następujących prac:

1. Omodelowanie detali do pomp nieprzemysłowych w drewnie (modele matka)
2. Wykonanie odlewów z aluminium jako modele do w/w pomp.
3. Wykonanie obróbki odlewów z przeznaczeniem na modele metalowe do w/w pomp.

Termin wykonania prac do końca III kwartału 1974 roku.

Szczegółowych informacji udziela Dział Gł. Technologia, telefon 30-01.

Zalokowane koperty należy składać w Dyrekcji Przedsiębiorstwa, Środa Wlkp., ul. Czerwonej Armii 4.

Otwarcie kopert nastąpi w 7 dniu od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

1806-K2

Komornik S.P. rew. I w Poznaniu, zawiadamia, iż dnia 18. 7. 1974 r. godz. 13, w lokalu Poznańskiego Przedsiębiorstwa Zbytu Artykułów Technicznych „Technozbyt” Poznań, ul. Główna 10 odbędzie się

I PRZETARG NIEOGRANICZONY samochodu osobowego używanego m-ki Warszawa 224 M-20 — cena wywoławcza 26.400 zł.

Do przetargu można przystąpić po uiszczeniu wpłaty w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej tytułem rękojmi w kancelarii komornika Poznań, Młyńska 1a, pok. 332.

O ile I przetarg nie dojdzie do skutku w dniu 8. 8. 1974 r. godz. 13, odbędzie się II przetarg po cenie wywoławczej 13.200,— zł.

Samochód można oglądać w dniach od 30. 7. 74 r. w godz. 13—15 na terenie Przedz. Technozbyt — ul. Główna 10.

Komornik

4861-K1

Wezmę w dzierżawę kurnik z wybiegiem na 1500 niosek, blisko Poznania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32273g.

Sprzedam w Przeźmierowie 2 parcele po 3.000 m², jedna z domkiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32276g.

Sprzedam pół willki wyłączonej, do zamiany M-2 lub M-3. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 32285g.

• Różne

Zakład szklarski, odstąpię (miasto powiatowe, woj. wrocławskie). Oferty 47813, Wrocław, „Prasa”, Mazowiecka 17. 1843-K2

Orwochom — barwne filmy pozytywowe, wywołuję w terminie do 5 dni. Zakład Fotograficzny, Ratajska 36, narożnik Czerwonej Armii. 34770g

• Matrymonialne

Panna lat 37, wykształcenie średnie — pozna kawałera, bez nałogów lub walczy z dzieckiem, posiadającego mieszkanie w Poznaniu. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32264g.

Wdowiec, samotny, emeryt lat 69, z mieszkaniem — posłubił miłą panią, samą emerytkę do lat 62. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32129g.

Dnia 8 lipca 1974 r. zmarł były długoletni pracownik naszego Biura

dr inż. KAZIMIERZ OBRĘBSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składa

Rada Zakładowa, KZ PZPR, Dyrekcja, koleżanki i koledzy
Biura Projektowo - Technologicznego Przemysłu Maszyn Rolniczych „Biprotech” w Poznaniu, ul. Bystra 7. 4934-K1

Dnia 8 lipca 1974 roku, zmarł

STANISŁAW GRZEBILISZEWSKI

długoletni aktywny członek naszej spółdzielni, wybitny i zasłużony działacz ruchu spółdzielczego.

W Zmarłym straciliśmy serdecznego Kolegę i Przyjaciela.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Rada, Zarząd, członkowie i pracownicy
Spółdzielni Rzemieślniczej Introligatorów w Poznaniu.

Pogrzeb odbył się w dniu 11 lipca o godz. 14.15, z kaplicy na cmentarzu junikowskim. 4899-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 lipca 1974 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., odeszła od nas na zawsze, kończąc swe pracowite życie, nasza najtrojskniejsza, najukochańsza i nigdy niezapomniana mamusia, teściowa, babunia, siostra, bratowa, szwagierka, kuzynka i ciocia, przeżywszy lat 73

SALOMEA KRUGIOŁKA z domu KACZMAREK

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 13 bm. o godz. 7.15 w kościele parafialnym św. Marcina, po czym pogrzeb o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

Całe swe życie nam poświęciła. Zegnamy Ją ze smutkiem.

córka z rodziną

Poznań, Czerwonej Armii 37 m. 4. 35257g

Dnia 10 lipca 1974 roku zmarła

ANNA BIAŁKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godzinie 11.40 na cmentarzu junikowskim.

Z a w i a d a m i a

r o d z i n a

35240g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 lipca 1974 r. odeszła od nas po długich, ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza matka, opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 78

FRANCISZKA RADOSZ z domu WIŚNIEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni
córki, synowie i rodzina

35265g

† Dnia 11 lipca 1974 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, wujek, szwagier

HENRYK PAWLIK

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godzinie 15 na cmentarzu sołackim, ul. Lutyczna.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań - Podolany, Szarych Szeregów 6. 35261g

† Dnia 10 lipca 1974 r. zmarła po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 74

ANNA z Odorcuków KUCHARSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

córka z mężem i synem

Poznań, Nowe Zagórze 8, Londyn, Leningrad. 35185g

• Lokale

Pokój z kuchnią, nieumeblowany, od paździenika oddam. Płatne rok z góry. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34986g

Poszukuję samodzielnego pokoju na okres 1 roku. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32605g.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 lipca 1974 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzone Sakramentami św., mój najdroższy mąż, najukochańszy tatusz, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

STEFAN KLUCZYŃSKI

przeżywszy lat 56.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 lipca 1974 roku o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną

Poznań, Pogodna 60/46,
dawniej Kancłerska 3.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 lipca 1974 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., ukochana żona, matka, teściowa i babunia, śp.

WŁADYSŁAWA BRANDYK z domu KOWALAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 lipca br. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym przy ul. Lutycznej.

W smutku pogrążeni

mąż, synowie, synowie i wnuczki

35233g

P A N I

IRENIE OBRĘBSKIEJ

WYRAZY GŁĘBOKIEGO

i SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci męża

dr inż. KAZIMIERZA OBRĘBSKIEGO
serdecznego współpracownika i cenionego wykładowcy i wychowawcy młodzieży

składa

Instytut Organizacji i Zarządzania
Politechniki Poznańskiej.

35070g

Za rzetelność w pracy — nagroda

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 ma niedługo stać. Powstało w styczniu 1961. Od tego czasu, w każdym następnym roku, załoga tego przedsiębiorstwa budowała coraz więcej. W 1961 roku nakłady na globalną produkcję wynosiły 177 mln zł, a w zeszłym roku — 484 mln zł.

Od samego początku, podstawowym zadaniem załogi PPB nr 4 jest budowa mieszkań. W ciągu 13-letniej działalności wybudowała ona 38 795 izb mieszkalnych. Równocześnie wznosiła także obiekty towarzyszące, jak szkoły i pawilony handlowo-usługowe oraz zajmowała się rozbudową terenów targowych w Poznaniu. Bez mała każdy rok kończyły pracownicy „czwórki” sukcesem, oddając do użytku dodatkowe mieszkania i skracając cykl budowy wielu obiektów.

Szczególnie dobre wyniki uzyskała załoga w zeszłym roku. W stosunku do zadań planowych, nadwyżka produkcji globalnej wyniosła 31 mln zł. Osiągnięto to dzięki m. in. zwiększeniu wydajności pracy oraz lepszej organizacji na placach budowy. Na plan 3206 izb mieszkalnych, do użytku przekazano o 200 więcej. Do ubiegłorocznych dobrych rezultatów przyczyniło się w dużym stopniu zaangażowanie pracowników, którzy drogą podejmowania różnych form współzawodnictwa oraz zobowiązań produkcyjnych i społecznych znacznie przekroczyli zadania.

Ostatnio nastąpiła także poprawa warunków socjalnych tej załogi. Dla niej czynne są trzy ośrodki wczasowe: w Sierakowie i Skorzęcinie w woj. poznańskim oraz w Pogorzeli nad morzem. Rozbudowane ośrodki całkowicie zaspokajają potrzeby w tym zakresie pracowników i ich rodzin.

Dzisiaj załoga PPB nr 4 spotka nie lada zaszczyt. Wzręczony jej będzie sztandar przewodni Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych za zajęcie w minionym roku I miejsca we współzawodnictwie, prowadzonym wśród przedsiębiorstw budowlano-montażowych budownictwa ogólnego.

Na sukces ten złożyło się wiele elementów, ale jednym z

najbardziej istotnych jest rzetelność i ofiarność samych pracowników. Do wyróżniających się w pracy należą m. in. Brygady Pracy Socjalistycznej Zdzisława Pogorzela i Antoniego Sulca (brigady montażowe), Tadeusza Kaźmierczaka (cieśliarska), Stanisława Króla (tynkarska), Jerzego Rożka (lakierska), Stefana Strójwasa (betoniarska), Jerzego Kazaneckiego (malarska) i Kazimierza Barczaka, który posiada tytuł Zasłużonego Przewodnika Pracy Socjalistycznej. (a)

MO poszukuje świadków

24. 10. 1973 r. około godz. 8 w Poznaniu na ul. Dzierżyńskiego w pobliżu wylotu ul. Szczepana, sa mochód osobowy marki „Skoda” zdejściący z kierunku Śródmieścia zjechał na lewą stronę jezdni i uderzył w ścianę budynku, a następnie wywrócił się.

Osoby, które widziały powyższe zdarzenie proszone są o skontaktowanie się z Wydziałem Kontroli Ruchu Drogowego KM MO, pl. Wolności 16, pokój nr 7 lub telefonicznie 41-29-26 w godzinach od 8 do 16. (na)

Muzyczne wizyty w Poznaniu

W najbliższych dniach będziemy gościć w naszym mieście kilka zagranicznych zespołów muzycznych i śpiewaczy.

Cd 13 do 15 bm. zatrzyma się w Poznaniu — w drodze na Festiwal Folkloru Polskiego w Rzeszowie — polonijny zespół folklorystyczny „Orzeł Biały” z Hildesheim w Republice Federalnej Niemiec. 60-osobowy amatorski zespół chórno-taneczny zaliczany jest do największych polonijnych zespołów w świecie. „Orzeł Biały” wystąpi w czasie koncertu w Sali Wielkiej Pałacu Kultury w najbliższą niedzielę o godz. 15.

Natomiast we wtorek 16 lipca, w Poznaniu wystąpią cztery młodzieżowe grupy artystyczne ze Stanów Zjednoczonych. Chór Wertfield z Nowy Jersey zaprezentuje, na dziedzińcu Pałacu Kultury muzykę lekką i ludową USA. W tym samym czasie, o godz. 19 — w Interklubie Międzynarodowego Hotelu Studenckiego przy ul. Zwierzyńskiej wystąpi zespół kameralny, a w Domu Kultury HCP przy ul. Dzierżyńskiego 215, śpiewać będzie zespół West Hill Chamber Singer; w programie muzyka ludowa USA i murzyńskie spirituals.

Większy ład na Os. Kosmonautów

— Budka telefoniczna (Osiedle Kosmonautów blok 6) wciąż okupowana jest przez pijaków, okoliczne wykopy pełne są butelek po piwie — pisze do Redakcji jeden z Czytelników.

Zaniepokojeni opisaną sytuacją, udaliśmy się na miejsce, ale zastaliśmy stan nieco odmienny od przedstawionego w liście.

Z rozmów z mieszkańcami i ekspedientką sklepu, prowadzącego sprzedaż piwa, dowiedzieliśmy się, iż do niedawna rzeczywiście dochodziło do wielu nieprzyjemnych incydentów, ale ostatnio sytuacja uległa istotnej poprawie. Nie zauważyliśmy również zakłóceń w pracy na pobliskiej budowie, a jedyną butelkę leżącą w sąsiedztwie bloku nr 6 było naczynie po płynie FF. Także wspomniana w liście budka telefoniczna przestała być — zdaniem mieszkańców — tego osiedla na Winogradach — miejscem pijackich awantur. Warto jednak odnotować, że zamontowany w niej aparat telefoniczny jest zepsuty. (pa)

Wakacyjne spotkanie przyjaźni

Tradycyjnie już niemal, bo prawie od czterech lat, podróżujący z „Juventurem” po Polsce cudzoziemcy — uczestnicy młodzieżowych wycieczek z krajów socjalistycznych, gdy zawiatają do Poznania, mają w programie odwiedzenie Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego.

Po zwiedzeniu zakładów mają oni także okazję spotkać się z polską młodzieżą — z członkami zakładowej organizacji ZMS. Tęcza się wtedy rozmowy o pracy, o sprawach socjalnych, o formach wypoczynku i zabawy. Ostatnio spotkania te nabrały charakteru klubowych wieczorków, a ich uczestnikami są młodzi mieszkańcy Kraju Rad.

W klubie ZNTK gościła już w tym roku młodzież z Riazania, Omska, Moskwy i Leningradu, a we wtorek, 9 bm. — 37-osobowa grupa z Piotropawłowska na dalekiej Kamczatce. Byli to młodzi robotnicy, inżynierowie — pracownicy stoczni, rybacy, nauczycielki, lekarze. W Poznaniu zwiedziła m. in. Muzeum Instrumentów Muzycznych, Ratusz, Park Przyjaźni i Braterstwa Broni na Cytadeli. I wiele sympatycznych wrażeń wynieśli z wakacyjnego spotkania przyjaźni w ZNTK.

Dla młodzieży poznańskich ZNTK takie spotkania stanowią inspirację w działalności kulturalnej oraz żywą i rzeczywistą ideą Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, do którego należą m. in. wszyscy członkowie ZMS-u. Również zainteresowanie wycieczkami do ZSRR. Zdecydowano zatem, że

część wypracowanego przez młodych zakładowego Funduszu Akcji Socjalnej Młodzieży (obecnie na koncie FASM-u mają oni około 60 000 zł) będzie przeznaczona na częściowe dofinansowanie wycieczek dla najlepszych w pracy i działalności społecznej. (kos)

Będą chłodziarki „Polar-60”

W lecie największy kłopot sprawia wszystkim gospodarzom domowym przechowywanie artykułów spożywczych i wyrobów mięsnych. Jedyną lodówką może pozwolić na utrzymanie ich we właściwym stanie. Tymczasem — najpopularniejszą bodaj — chłodziarek typu „Polar-60”, nie ma od dłuższego czasu w sprzedaży, a sprzedawcy nie bardzo orientują się, kiedy będziemy mogli je ujrzyć i kupić w poznańskich sklepach.

Zwróciliśmy się zatem do kierowniczki działu sprzętu mechanicznego i elektrotechnicznego, Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego „Arged” w Poznaniu — Stefani Tymowej, o wyjaśnienie obecnej sytuacji.

— Zrealizowaliśmy już dostawy przewidziane na II kwartał. Wytwórca chłodziarek — Zakłady Metalowe „Polar” we Wrocławiu, przystąpił do ponownej ich produkcji 10 lipca, a Poznań otrzyma pierwszą partię „Polarów” (około 150 sztuk), tuż po 15 lipca. Do końca III kwartału trafi do nas dalszych 350 sztuk, co pozwoli na częściowe zaspokojenie aktualnego zapotrzebowania. Chciałbym jednak dodać, że w sprzedaży znajdują się chłodziarki w obudowie meblowej w cenie 2900—3200 złotych. Również pod koniec tego tygodnia sklepy otrzymają chłodziarki „Elektroświt” w cenie 3500 złotych. — Mam nadzieję, iż wszystkie planowane dostawy zostaną zrealizowane terminowo. (pa)

ODPOWIADAMY

Andrzej K. ul. Wodna — Poradnia Planowania Rodziny mieści się w Poznaniu przy ul. Polnej, narożnik Świerczewskiego. (2000)

Janina i Marek K. — Przy Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie istnieje Polskie Towarzystwo Miłośników Kaktusów. Najlepiej skontaktować się z Towarzystwem listownie. (1888)

Zmartwiona. — W sprawie pracy chałupniczej powinna Pani zwrócić się do Wydziału Zatrudnienia, ul. Zamkowa. (2063)

Stefan R. — Lokator w ramach umowy najmu lokalu mieszkalnego ma prawo do zajmowania mieszkania i jego przynależności. Na podwórzu można trzepać dywany, chodniki itp. Na parkowanie na podwórzu motocykla powinien Pan mieć zezwolenie gospodarza. (1937)

DYZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiego 2; okulistyka — ul. Walki Młodych 7; neurologia — ul. Łutyczka; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmskiego 20), w padki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki, tel. 66-00-66.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 989.

Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — z 9—21 (w nocy nagłe wypadki). Telefon zaufania — nr 988.

Antyki tylko dyżur nocny: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Staroleśka 18.

Czynna cała doba: od 1. VII do 17. VII — Powstańców Wielkopolskich 2.

Zabawa przed Pałacem Kultury

Co za lato, pochmurne i deszczowe. A jednak dzieci potrafią wykorzystać każdą chwilę między ulewami dla spędzenia wolnego czasu na powietrzu. Zabawa przed Pałacem Kultury (organizator wie lu wakacyjnych imprez) jest tego najlepszym dowodem. Fot. — K. Przychodźki



kacje z muzyką — cz. II; 13.35 Prose mówić słuchamy; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Mongolia; 14. Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio — Moskwa; 14.35 Konec, zwyciężył 13 Kuliawskie i naciągane mel. lud.; 13.30 Estrada młodych; 14 Rep. z Przeglądu Zespołów Folklorystycznych Ziemi Łódzkiej; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Wale zawsze modny; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Tańce z różnych epok; 16.10 Słynni organizatorzy ryzykowi; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Dyskoteka przebojów — Warszawa; 17 Radiokurier; 17.30 Dyskoteka przebojów — Paríž; 17.40 Dyskoteka przebojów — Budapeszt; 18 Muz. i Aktualn.; 18.25 Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kolobrzeg; 19.15 Muzyczne wizyty przyjaźni; 19.45 Z księgarskiej laby; 20 Felieton literacki; 20.10 Muzyczne kalejdoskopy; 21 Fala; 21.10 Jazz dla konserwatorów; 21.35 Śmiech K. Wysocki; 22.15 Muz. Indii; 22.35 Rytm lat 70-tych; 23.05 Foras nomenclatura z zagranicy; 23.10 Spotkania z jazzem; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Główną.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12.05. 15. 16. 19. 22. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: 7.35 W radiowym tvglu; 7.45 Kwadrans z orkiestra Mauryta; 8.35 My 74; 8.45 Górale góralska muzyka; 9 Buddy de Franco i jego zespół; 9.20 Łódzki kolowrotek muzyczny; 9.40 „Kachna i Julianka” — aud. dla przedszkolnych wiejskich; 10 Czwartek klasyczny — „Szkice warszawskie”; 10.30 „Enigma” — Wariacje symf. op. 36; 11 Kwartet smyczkowy C-dur KV-465; 11.35 Posten w gospodarstwie domowym; 11.45 Mel. Kulaw; 12.05 Aud. dla dzieci; 12.20 Polskie tańce ludowe; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Wa-

pod gruszą; 15.30 Reminiscencje apokryficzne; 15.50 „Dziwny temat” — gra i śpiewa zespół Collegium Musicum; 16.05 Drugie narodziny miasta — Powroty — gawęda; 16.15 Mikrocyclical Suzi Quatro; 16.25 Lato w Filharmonii — Wariacje i fuga w stylu Purcella; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Jokohama” — pow.; 17.15 Kiermasz pływ.; 17.40 Ludzka sprawa — rep.; 18 Muzyczny detektyw; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tyłko po hiszpańsku; 19.05 „Diabły” — pow.; 19.35 Muz. pocztą UKF; 20 Prosimy częściej — W. Golas; 20.10 Blues wczoraj i dziś; 20.35 Moustaki w „Bobino”; 20.50 Ilustr. Magazyn Autorów; 21.50 „Roberto de Vereux” — opera; 22.08 Śpiewa Waldemar Matuszka; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 22.25 Poeta Składe go Podhala — Stanisław Neda-Kubiniec; 22.05 Konec, tylko dla melomanów; 23.50 Na dobranoc śpiewa Charles Aznavour.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10.30. 12.05. 15. 17. 19. 22.

PROGRAM III: 7.30 Świat na muszce — gawęda; 7.40 Muz. zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.35 Galopem przez country i western; 9 „Jokohama” — pow.; 9.10 „Miękką skalą i słoneczną twórczość” — gra zespół Nucleus; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.45 „Przebieg ciekawy” — pow.; 12.20 „Szkice w rytmie bossa novy” — gra zespół Jazzowy Radia NRP; 12.35 Za kierownicą; 13 Na łódzkiej antenie; 15.10 Dyskoteka

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 — Z serii „Al Capone i inni” — film prod. amerykańskiej — odc. pt. „Wybieg”;

Nad listami czytelników

Wykroczenia niby drobne

Na przystanku w Minikowie czekało około 20 osób. Gdy nadjechał prawie pusty autobus, część ich wchodziła również drzwiami wyjściowymi do jego wnętrza, co przyspieszało i usprawniało wsiadanie. Tak samo chciał postąpić emeryt Edward B. Kiedy jednak znalazł się na stopniach, kierowca bez ostrzeżenia zamknął drzwi, przysięgając pasażerowi ręką i nogą. Z trudem zdołał on wyrwać się z tego potrzasku i zdążył wsiąść właściwymi drzwiami.

Podczas postoju na następnym przystanku Edward B. podeszedł do kierowcy i zwrócił mu uwagę, by zaniechał na przyszłość pouczenia pasażerów w tak bolesny i brutalny

sposób, którymi drzwiami po winni wsiadać, bo może spowodować wypadek. Na to kierowca ordynarnie zwymyślał pasażera nieczcującymi słowami.

Inny obrazek: kierowca tak sówki na przejściu dla pieszych i przy zielonym dla nich świetle wymusił na przechodniach pierwszeństwo i w dodatku obraźliwym gestem dał im do zrozumienia, że uważa ich za nienormalnych.

W obu przypadkach oburzone takimi postawami osoby poskarżyły się redakcji, my natomiast przekazaliśmy przedstawiony przebieg tych zdarzeń — z prośbą o zbadanie — właściwym instytucjom: pierwszej sprawie — dyrekcji Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, drugiej — Zarządowi Wojewódzkiego Związku Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług.

Zapoznano nas po jakimś czasie z wynikami rozmów, przeprowadzonych ze skrytowanymi wykonawcami komunikacyjnych usług. W ich oświadczeniach, jak można było się tego spodziewać, dominowały akcenty, zmierzające jednoznacznie do próby przerzucenia na pasażerów winy za spowodowanie zdarzeń.

A więc emeryt Edward B. sam sobie był winien, bo wchodził nie tymi drzwiami do autobusu, które są do tego celu przeznaczone. Ponadto kierowca, zamykając drzwi, nie widział, że akurat ktoś jest na stopniach. I po trzecie, to właśnie pasażer zaczął od „tykania” i swą ironicznie poczynił na uwagę tak zdenerwowanego kierowcy, że trudno było pozostać dłużnym. (Dyrekcja MPK przy omniąg kierowcy o obowiązku każdorazowego sprawdzania przed zamykaniem drzwi, czy ktoś nie wsiada, oraz o obowiązującym go taktywnym odnoszeniu się do pasażerów).

Właściciel takśkowi oświadczył, iż wówczas jechał nie on,

lecz zmiennik, którego zdaniem przechodzić wkroczyć na przejście przed będący już na pasach samochód. To tak zdenerwowało zmiennika, że zaha-mował, by postukać się w głowę pod adresem tego przechodnia. (Zmiennik został ukarany nagana, a właściciela tak sówki zobowiązano do zwracania uwagi na jego zachowanie się podczas wykonywania usług).

Obaj skrytykowani za pośrednictwem swych nadzórnych instancji przeprosili zainteresowanych za naganne wobec nich zachowanie.

Właściciel zatem nie takiego się nie stało, „krótkie spiecia” zakonczyły się upomnieniem osób, które je spowodowały oraz przeprosinami. Dlatego więc piszemy o tym? Dlatego, że podobne do opisanych zajścia są — czego odbicie znajdujemy w redakcyjnej pocztce — zbyt częste, by można przechodzić nad tym zagadnieniem do porządku. Przyczyna każdej takiej wymiany zdań, zawierającej najczęściej obraźliwe sformułowania pod adresem przeciwnego strony, jest niedopełnienie przez kogoś jego obowiązków (np. przez zlekceważenie przepisów), co łączy się z zagrożeniem bezpieczeństwa innych osób, lub narażeniem ich na straty materialne. Te drobne z porzutu wykroczenia dlatego muszą być pójtnowane i eliminowane, że mogą spowodować trudne do przewidzenia, czasem wręcz tragiczne skutki. Przyciśnięcie pasażera drzwiami może przecież spowodować trwałe kalectwo, a wymuszenie pierwszeństwa — groźny wypadek.

Pisząc o tych niby drobnych wykroczeniach, mamy zatem na uwadze przede wszystkim właśnie owe, nie przewidywane przez sprawców, skutki. Im mniej będzie niefrasobliwości na jezdni i faktów lekceważenia przepisów, tym mniej wypadków zanotują milicyjne statystyki. (zk)